

Sygn. akt II K 413/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Łowiczu w II Wydziale Karnym**

w składzie:

Przewodniczący SSR – Małgorzata Szubert-Fiałkowska

Protokolant – Jolanta Malka

w obecności Prokuratora – E. G.

po rozpoznaniu dnia 07.12.2017 r.

sprawy :

**D. Ł.**

ur. (...) w Ł.

syna S. i K. z d. Ś.

oskarżonego o to, że: w dniu 16 lipca 2017 roku w Ł., woj. (...), usiłował dokonać kradzieży aparatu słuchowego o wartości 2.500 złotych, torby z zawartością portfela z pieniędzmi w kwocie 420 złotych, karty bankomatowej, dowodu osobistego oraz usunąć dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego od samochodu marki R. (...) nr rej. (...) oraz dowodu rejestracyjnego od przyczepki samochodowej, stosując przemoc fizyczną wobec H. Z. polegającą na szarpaniu wyżej wymienionego za odzież oraz zadawaniu mu ciosów ręką w twarz, powodując u niego obrażenia w postaci stłuczenia z otarciem naskórka okolicy lewej małżowiny usznej oraz otarcie naskórka policzka lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego oraz interwencję funkcjonariuszy Policji

**tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk i art. 157 §2 kk i art. 275 §1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk**

o r z e k a :

I. Oskarżonego **D. Ł.** uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk w zw. z art. 275 §1 kk w zw. z art. 276 kk i art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk skazuje go, a przyjmując, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi – na podstawie art. 14 §1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 280 §1 kk w zw. z art. 11 §3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Z mocy art. 69 §1 kk i art. 70 §1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 3 (trzech) lat.

III. Na podstawie art. 72 §1 pkt 6 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

IV. Na podstawie art. 46 §1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego H. Z. kwotę 1.000,- (jeden tysiąc) zł tytułem częściowego zadośćuczynienia mu za doznaną krzywdę.

V. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 430,- (czterysta trzydzieści) zł tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 413/17

## UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2017 r. pokrzywdzony H. Z. wyszedł na spacer. Przechodząc przez skwer w pobliżu osiedla MEDYK w Ł. mijał się z nietrzeźwym mężczyzną, który dziwnie się zachowywał. W czasie wymijania mężczyźni kontaktowali się jedynie wzrokowo, nie odzywali się do siebie.

(k. 93 verte-94, k. 10, k. 43 – zeznania H. Z.).

Kiedy H. Z. doszedł do połowy ul. (...), dobiegł do niego oskarżony. D. Ł. próbował złapać w/w od tyłu za krocze, jednak ten odwrócił się i zdołał go odepchnąć. Wówczas D. Ł. uderzył pokrzywdzonego otwartą ręką w okolice lewego ucha i policzka. Uderzenie to spowodowało wypadnięcie i potłuczenie aparatu słuchowego, który okaleczył policzek H. Z., a następnie upadł na chodnik. Oskarżony podniósł fragment aparatu i schował do kieszeni. Pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny, w czasie której widocznym było, że D. Ł. jest osobą atakującą, zaś pokrzywdzony osobą broniącą się.

(k. 93 verte-94, k. 10, k. 43– zeznania H. Z.,

k. 94, k. 19 verte – 20 – zeznania P. G.).

W pewnym momencie D. Ł. złapał za pasek torby (dużej saszetki), którą pokrzywdzony miał przewieszoną przez ramię, dopytując „co w niej mam” (k. 10) i szarpiąc za ów pasek. H. Z. nie pozwolił na wyrwanie torby, w której posiadał m.in.: portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 420,- zł, dowód osobisty, prawo jazdy, dowody rejestracyjne samochodu marki R. (...) i przyczepki samochodowej oraz kartę bankomatową E.. Pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny, która trwała około jednej minuty. D. Ł. z powodu nietrzeźwości nie był w stanie pokonać obrony wyraźnie starszego H. Z. i zaprzestał agresji. Następnie pokrzywdzony odszedł w kierunku obserwującego zaistniałą sytuację P. G., który przed posesją pilnował dzieci i oczekiwał na żonę. D. Ł. siedł za pokrzywdzonym i „cały czas coś mówił” (k. 19 verte).

(k. 93 verte - 94, k. 10, k. 43 – zeznania H. Z.,

k. 94, k. 19 verte – 20 – zeznania P. G.).

Kiedy H. Z. doszedł do miejsca, w którym przebywał P. G., ten zapytał, czy coś mu się stało. Pokrzywdzony, który był mocno zdenerwowany poinformował przypadkowego obserwatora, że sprawca wyrwał mu aparat słuchowy i pokazał zadrapanie na policzku. P. G. zaproponował H. Z. aby zadzwonił na policję, co ten uczynił. D. Ł. słysząc zgłoszenie o zdarzeniu, zachęcał go do tego i deklarował, że poczeka na przyjazd funkcjonariuszy. P. G. widząc, że oskarżony zachowuje się spokojnie, a emocje pokrzywdzonego opadły, odjechał z rodziną, pozostawiając H. Z. numer swojego telefonu komórkowego.

(k. 93 verte - 94, k. 10, k. 43 – zeznania H. Z.,

k. 94, k. 19 verte – 20 – zeznania P. G.).

W następstwie użytej przez oskarżonego przemocy fizycznej, H. Z. doznał stłuczenia z otarciem naskórka okolice lewej małżowiny usznej oraz otarcia naskórka policzka lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narząd ciała na czas trwający nie dłużej niż siedem dni.

(k. 48 – opinia sądowo-lekarska).

D. Ł. oczekiwał na miejscu zdarzenia, wiedząc, że została wezwana policja. Na widok radiowozu, nadjeżdżającego do miejsca zdarzenia do strony ul. (...), oskarżony zaczął uciekać w przeciwnym kierunku, a następnie chciał się ukryć w podwórku jednej z posesji przy ul. (...). Policjanci natychmiast podjęli pościg, który zakończył się zatrzymaniem D. Ł..

(k. 95, k. 52 verte – zeznania D. S.,

k. 93 verte - 94, k. 10, k. 43 – zeznania H. Z.).

Po zatrzymaniu D. Ł. został przewieziony do KPP w Ł., gdzie poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Użyte do badań urządzenie kontrolno-pomiarowe typu alkometr wykazało w oddechu oskarżonego stężenie alkoholu na poziomie 1,43 mg/l. W czasie przeszukania jego osoby, wydał dobrowolnie element aparatu słuchowego należącego do H. Z..

(k. 2 – 3 – protokół zatrzymania,

k. 5 – protokół użycia alkometru,

k. 6-8 – protokół przeszukania osoby,

k. 95, k. 52 verte – zeznania D. S.).

Oskarżony **D. Ł.** na chwilę przypisanego mu czynu miał 48 lat. Był rozwiedziony, nie posiadał nikogo na utrzymaniu. Posiadał wykształcenie techniczne, z zakresu ekonomii i elektronika. Po ukończeniu stażu zorganizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Ł., został zatrudniony na czas określony w firmie budowlanej, w wymiarze ½ etatu. Z tytułu wykonywanej pracy otrzymywał wynagrodzenie w kwocie ok. 1.000,- zł miesięcznie.

(k. 92 – dane osobopoznawcze,

k. 82-83 – wywiad środowiskowy,

D. Ł. nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. W miejscu zamieszkania cieszy się pozytywną opinią. Jest postrzegany jako człowiek „miły, uprzejmy i uczynny. Sąsiedzi nie widują oskarżonego będącego pod wpływem alkoholu. Sąsiedzi nigdy nie zauważyli, żeby D. Ł. był agresywny” (k. 82 verte). Oskarżony dotychczas nie miał żadnych konfliktów z prawem.

(k. 92 – dane osobopoznawcze,

k. 82-83 – wywiad środowiskowy,

k. 31 – karta karna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody oraz pozostały materiał zgromadzony w sprawie.

Oskarżony D. Ł. (k. 92 verte-93, k. 28, k. 35-36, k. 66) przyznał się do fizycznej agresji na osobie pokrzywdzonego, natomiast zaprzeczył aby zamyślał o wyrządzeniu mu szkody materialnej.

Z całości wyjaśnień oskarżonego na uwzględnienie zasługiwały pojedyncze stwierdzenia, które zgodne były z innymi dowodami, jak np.: miejsce zdarzenia, fakt szarpania się z pokrzywdzonym, przyznanie, że to H. Z. wezwał policję, nieznanostwo pokrzywdzonego i funkcjonariuszy policji. W tym też zakresie wyjaśnienia D. Ł. zasługiwały na uwzględnienie.

W pozostałym zakresie, tym najbardziej istotnym dla jego odpowiedzialności, D. Ł. mijał się z prawdą.

Całkowicie nieprzekonujące było wprowadzenie przez oskarżonego do swojej wersji zdarzenia takich okoliczności jak:

- prowokujące zachowanie pokrzywdzonego, który miał do niego machać, krzyczeć i pierwszy zaatakować fizycznie;
- uszkodzenie przez samego H. Z. aparatu słuchowego, który pokrzywdzony miał rzucić mu pod nogi na widok nadjeżdżającego radiowozu,
- umniejszanie swojej nietrzeźwości i próba przekonania, że chwiejny sposób poruszania się to efekt omdlewania nogi po zabiegu zerwanego ścięgna A., który przeszedł w maju 2016 r.;
- czy pojawiające się dopiero na rozprawie uszkodzenie jego wartościowego zegarka przez H. Z..

Powyższe okoliczności są ewidentnie sprzeczne z pozostałymi dowodami. D. Ł. zaprzecza aby miał zamiar dokonania kradzieży czegokolwiek na szkodę H. Z.. Te zaprzeczenia także nie przystają do zeznań pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu na niewiarygodną część wyjaśnień oskarżonego niewątpliwym wpływ miał stan upojenia alkoholowego. D. Ł. miał dalece zniekształconą zdolność postrzegania tego co się wokół niego działo i luki pamięciowe. Tylko w ten sposób można racjonalnie wytłumaczyć, że oskarżony widział nadjeżdżający radiowóz z innego kierunku niż miało to miejsce w rzeczywistości, czy prowokacyjne zachowanie H. Z., które nie miało miejsca. W całości wymyśloną przez oskarżonego na potrzeby obrony jest natomiast, w ocenie Sądu, okoliczność uszkodzenia mu przez H. Z. drogiego zegarka marki OMEGA.

Badania oddechu oskarżonego wykazały, że w chwili czynu znajdował się w stanie głębokiej nietrzeźwości (blisko 3 ‰ alkoholu) i to alkohol był czynnikiem decydującym o sposobie jego poruszania się i tego co widział wokół siebie, a tłumaczenie, że „celowym zagranieniem” było utrzymywanie informacji o rzekomym popsuciu zegarka przez H. Z., aż do czasu rozprawy – jest mało poważnym pomysłem na przerzucenie odpowiedzialności za zainicjowanie zdarzenia na pokrzywdzonego.

Wspomniane powyżej luki pamięciowe i zniekształcenia w relacji oskarżonego znajdują uzupełnienie i sprostowanie w zeznaniach H. Z.. Pokrzywdzony (k. 93 verte-94, k. 10, k. 29-30, k. 43) w sposób niezmienny, kompletny i spójnie powiązany z innymi dowodami przedstawił przebieg spotkania z D. Ł. w dniu 16 lipca 2017 r. Sąd nie miał żadnych podstaw aby odmówić wiary w zapewnienia H. Z., że nie odpowiedział na słowne zaczepki oskarżonego, ani też nie sprowokował go. Wszystkie wypowiedzi pokrzywdzonego były pewne, dokładne i przekonujące. Pozostawały w pełnej harmonii z zeznaniami świadków, którzy w sposób niezależny od siebie zaobserwowali inne fragmenty zdarzenia.

Wartościowość zeznań H. Z. pozwoliła na odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia, w sposób pełny i niewątpliwym.

W pełni wiarygodnymi dowodami były dla Sądu zeznania P. G. (k. 94 i k. 19 verte-20), który widział fragmenty zdarzenia z odległości ok. 100 m. Świadek konsekwentnie utrzymywał, że to oskarżony zaczął pokrzywdzonego i był stroną atakującą, zaś H. Z. się bronił, widział krew w okolicy ucha pokrzywdzonego i od niego dowiedział się, że oskarżony wyrwał mu z ucha aparat słuchowy.

Na podkreślenie zasługuje obiektywizm świadka w przytaczaniu znanych mu okoliczności zdarzenia. P. G. nie uzupełnia swoich spostrzeżeń o domysły i nie potęguje negatywnego zachowania D. Ł., co ewidentnie widać np. w jego stwierdzeniu, że pomiędzy stronami doszło do wymiany zdań zastrzegając, iż nie słyszał wypowiedzianych słów, nie widział szarpania przez oskarżonego za pasek torby H. Z., czy też przytoczeniu deklaracji oskarżonego, że będzie czekał na przyjazd policji.

P. G. nie znał mężczyzn uczestniczących w zdarzeniu i nie miał żadnego powodu aby zniekształcać swoje spostrzeżenia. Jego zeznania stanowiły bezpośrednie i miarodajne źródło dowodowe, które wykorzystane zostało do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Podobne walory dowodowe miały zeznania D. S. (k. 95 i k. 52). Świadek będący funkcjonariuszem policji wyraźnie rozgranicza swoje osobiste spostrzeżenia co do okoliczności sytuacyjnych i zachowania uczestników zdarzenia, od okoliczności znanych mu ze słyszenia. Także dla D. S. głównym powodem interwencji była szarpanina pomiędzy D. Ł. i H. Z.. Zeznania świadka potwierdzają także relacje pokrzywdzonego o podjętej przez oskarżonego próbie ucieczki na widok radiowozu i jego zachowania po zatrzymaniu go.

Sąd nie miał żadnych podstaw aby kwestionować autentyczność i prawidłowość tworzenia dokumentów zawartych w aktach sprawy, zarówno tych dotyczących okoliczności sytuacyjnych (protokół oględzin miejsca zdarzenia, protokół zatrzymania) i przedmiotowych czynu (opinia sądowo-lekarska dotycząca obrażeń pokrzywdzonego, protokół przeszkubania oskarżonego, itp.), jak i tych dotyczących osoby samego oskarżonego (karta karna, wywiad środowiskowy).

### **Sąd zważył co następuje:**

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów o charakterze obciążającym D. Ł., jego sprawstwo i wina są oczywiste.

Odpowiedzialności karnej z art. 280 §1 kk podlega ten Kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem, albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Z uwagi na postawę pokrzywdzonego i nienazbyt duże nasilenie przez oskarżonego przemocy fizycznej, D. Ł. nie zdołał zabrać saszetki z zawartością pieniędzy, karty do bankomatu i innych dokumentów. Tak więc mamy tu do czynienia ze stadialną formą przestępstwa w postaci usiłowania, które zachodzi wówczas, gdy sprawca swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Usiłowanie zaboru dokumentów potwierdzających tożsamość H. Z. uzasadnia przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności z art. 275 §1 kk, zaś zabór innego rodzaju dokumentów (a więc próba usunięcia ich spod władztwa pokrzywdzonego), którymi nie miał prawa rozporządzać, także art. 276 kk.

W następstwie zastosowanej wobec H. Z. przemocy fizycznej (w postaci szarpania i uderzeń po głowie), pokrzywdzony doznał obrażeń naruszających czynności narządów jego ciała na czas nie przekraczający siedmiu dni, co odpowiada dyspozycji art. 157 §2 kk.

Tak więc opisane powyżej **działanie D. Ł. na szkodę H. Z. wyczerpało dyspozycję art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk.**

Głównym motywem działania oskarżonego wobec pokrzywdzonego było wyrażenie niezadowolenia – odreagowanie na jego alkoholowe urojenie o prowokacyjnym zachowaniu H. Z.. Sam zamysł zaboru aparatu słuchowego i saszetki z zawartością portfela oraz znajdujących się w nim pieniędzy, karty bankomatowej i innych dokumentów, powstał u oskarżonego nagle, w ferworze wcześniejszego szarpania H. Z. i był krótkotrwały.

Najpoważniejszym z zarzucanych oskarżonemu zachowań sprawczych było usiłowanie rozboju. Należało jednak zauważyć, że nasilenie przemocy fizycznej w zakresie bezpośredniego usiłowania zaboru mienia nie było duże.

Usiłowanie zaboru saszetki przewieszanej przez ramię pokrzywdzonego, z zawartością portfela z pieniędzmi i dokumentami, ograniczyło się w wykonaniu D. Ł. do zapytania H. Z. co ma w torbie i chwilowego szarpania za jej pasek, pod wpływem którego pokrzywdzony ani się nie przewrócił, ani nawet zachwiał.

Do zaboru części aparatu słuchowego doszło po wypadnięciu go z ucha pokrzywdzonego, co nastąpiło przy okazji uderzenia H. Z. („aparat ten sam mi wypadł po zadaniu ciosu przez tego mężczyznę” - k. 43), a więc w sposób niezamierzony wcześniej przez D. Ł.; oskarżony podniósł leżący na chodniku aparat słuchowy (a właściwie jego część) i schował do kieszeni. Zdecydowanie wyższy byłby stopień jego zawinienia gdyby celowo wyrwał aparat słuchowy z ucha H. Z..

Także całokształt użytej wobec H. Z. przemocy fizycznej nie należał do dotkliwych – spowodował lekkie uszkodzenie ciała pokrzywdzonego.

Powyzsze okoliczności uzasadniały, w ocenie Sądu, do przyjęcia, iż najpoważniejsze z zarzucanych oskarżonemu działań tj. usiłowanie rozboju stanowiło wypadek mniejszej wagi. Z tych względów, Sąd za podstawę wymiary kary dla D. Ł. przyjął art. 14 §1 kk w zw. z art. 283 kk.

W ocenie Sądu, także na etapie postępowania przygotowawczego dostrzeżono, że czyn D. Ł. cechuje się mniejszym niż klasyczne rozboje ładunkiem społecznej szkodliwości. W przeciwnym wypadku wystąpiono by z wnioskiem o zastosowanie wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, tak jak to urząd prokuratorski zazwyczaj czyni wobec sprawców rozbojów.

Także sam pokrzywdzony za najbardziej dotkliwe dla niego uznał zaatakowanie jego osoby, a nie próbę wyrwania mu szaszetki. Z tego względu, nie powiedział o tym P. G., a także przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom. Dopiero w czasie przesłuchania, kiedy opisywał całość zdarzenia (a nie tylko to co było najbardziej krzywdzące) zeznał o złapaniu go przez oskarżonego za torbę i próbie wyrwania jej.

***Za współmierną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd uznał karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.***

Okolicznościami niekorzystnymi dla D. Ł. było niewątpliwie działanie pod wpływem alkoholu (w stanie głębokiej nietrzeźwości) i bez powodu (wiarygodne w sprawie dowody wykazały, że H. Z. nie dał oskarżonemu powodów do zaatakowania go). To te okoliczności zadecydowały, że Sąd nie brał pod uwagę możliwości wymierzenia oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju.

Z uwagi na dotychczasową niekaralność D. Ł. i pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, Sąd uznał, że zasługuje on na dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania karnego. Tym bardziej, że przedmiotowy czyn jawi się w życiu oskarżonego jako incydentalny.

Trzyletni okres próby wydaje się odpowiednio długotrwały dla upewnienia się, czy pozytywne prognozowanie co do D. Ł. okazało się trafne. Jeżeli oskarżony nie skorzysta z okazanej mu szansy, będzie wystarczająco dużo czasu aby na etapie postępowania wykonawczego zmienić ową prognozę.

Zawieszenie wykonania kary Sąd uwarunkował obowiązkiem powstrzymywania się przez D. Ł. od nadużywania alkoholu. Sam oskarżony dostrzega i stwierdza, że to nadmiar alkoholu był powodem jego bezprawnego zachowania.

W związku z doznaniem przez pokrzywdzonego H. Z. obrażeń ciała, Sąd za niezbędne uznał, aby D. Ł. zadośćuczynił mu choćby częściowo za doznane krzywdy. W ocenie Sądu, kwota częściowego zadośćuczynienia w wysokości 1.000,- (jeden tysiąc) zł jest adekwatna do charakteru obrażeń i na tyle dolegliwa dla oskarżonego, aby był w stanie wykonać to rozstrzygnięcie.

Ponadto w wyroku Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi. Na zasądzoną od niego kwotę 430,- (czteryście trzydzieści) zł złożyły się;

- wydatki poniesione przez Skarb Państwa w toku postępowania przygotowawczego – 230,- zł,
- ryczał za doręczenia pism i wezwań sądowych – 20,- zł;
- opłata od wymierzonej kary – 180,- zł.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w wyroku.